

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m, 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 46.

Chełmża, wtorek dnia 26-go lutego 1929 r.

Rok II.

Dosyć tolerancji!

(Na marginesie demoralizacji w życiu prywatnym i publicznym).

Trudno jest zaiste mówić na łamach pisma o demoralizacji, jaka się wkrada coraz głębiej w nasze życie prywatne i publiczne i, nie demoralizować społeczeństwa. Pragnąc jednak spełnić zasadniczy cel, to jest zwalczanie pornografii, musimy przytoczyć choć kilka przykładów, oświetlających jaskrawo, jak daleko ta propaganda u nas się posunęła. Operować jedynie będziemy takimi cytatami, aby nie oddać przysługi tej pornografii.

Głównym źródłem trucizny moralnej są piosenki drukowane jako „teksty“ do przeróżnych foxtrottów, charlestonów, bluesów, shimich itp., które sprzedają masowo księgarnie, a które wyśpiewują wszystkie orkiestry dancinowe i niedancinowe, rozszerzając je tak szeroko, że pełną ich jest cała Polska, od studenckiej mansardy poprzez salony „jaśniepańskie“ do poddaszy i suteryn. Osobną grupę stanowią piosenki „kabaretowe“, które dzięki dziwnej inercji (bezwiadu) społeczeństwa schodzą ze scenek i odbywają swoją podróż tryumfalną po domach prywatnych, salach restauracyjnych, kawiarniach itp.

Zaraza ta rozszerza się z zastraszającą szybkością i posługuje się w sposób znamieny.

Spróbujmy przytoczyć kilka przykładów z ostatnich 5 lat przy pomocy tylko tytułów i ogólnikowych określeń a przekonamy się, jak gruntownie staczamy się na dno bagien.

A więc na początku była tylko ona, „bohaterka“, piosenka. Pytano tylko. „Czy pani mieszka sama“ i „Czy pani ma w niedzielę czas o piątej popołudniu“. Widocznie odpowiedź wypadła pomyślnie, bo posunięto się dalej.

Następne pytania i spostrzeżenia — urozmaicone od czasu do czasu tak wniosemi zasadami jak: „Grunt, to forsa“ i „Nóżki na stół“ — brzmiały już nieco... kłopotliwie.

Oto kilka zapytań i skrótów: „Co pani ma tam pod sukienką“, „Pani dziś jest bez koszulki“, „Pani ma wszystko lila“ (z bardzo gruntownym opisem i wyszczególnieniem), „Gdzie byłaś dzisiaj w noce, mała moja powiedz mi!“.

Publiczność zniosła wszystko cierpliwie, więc autorowie szaleli dalej. Zaprodukowano nam sadyistyczne „tanga“, w których „ona“ prosi „go“ o przybycie tylko na kilka godzin po zachodzie słońca, dając mu glejt na lekkie i ciężkie uszkodzenie ciała („Tę jedną noc“). Zapoznano nas z piosenkami, jak naprzykład tak modną dzisiaj piosenką: „Pierwszy raz“, której znowu nie powtórzymy, zaznaczając tylko, że krzyk serca bohatera przejawia się w dziwnym refrenie.

Nie starczyło jednak trucicielom dusz tego, więc sięgnęli do tej dziedziny, która znajduje poszanowanie nawet u dzikich ludów, a mianowicie ośmieszanie i szkalowanie rodziców.

I poszła przez wszystkie miasta i miasteczka polska piosenka:

„Nie bój się mamy,

Bo mama też nie była święta,

Babcia wie, z babcią o tem pogadamy,

Bo dobra mama o tem dziś nie pamięta“.

Państwowy fundusz budowlany

Powstanie on z podwyżki komornego.

Warszawa, 24. 2. Decyzją wczorajszej Rady ministrów został powołany do życia Państwowy Fundusz Budowlany. Zadaniem tej instytucji będzie zorganizowanie ruchu budowlanego i udzielanie długoterminowych pożyczek na budowę domów.

Celem stworzenia wielkiego funduszu na bu-

dowę nowych domów, przewidziane jest podwyższenie komornego zwłaszcza większych lokali. Podwyżki mniejszych lokali będą minimalne. 75 proc. tej podwyżki właściciele domów będą zobowiązani wpłacać na rzecz Państwowego Funduszu Budowlanego, 15 proc. na naprawę własnych domów, zaś 10 proc. pozostanie dla nich.

1.038.040 dolarów długów spłaciła Polska w styczniu.

Skarb państwa spłacił w ub. m. następujące raty amortyzacyjne i procenty od pożyczek zagranicznych, pożyczki emisyjne — 8 proc. pożyczka dolarowa z roku 1925 (Dillon'a) — 318.500 dol., 7 proc. pożyczka stabilizacyjna z r. 1927 508.870

dol. Długi wobec obcych rządów: dług skonsolidowany włoski — 60.000 dol., dług wobec instytucji prywatnych (zakładu lokomotyw Baldwina) — 150.670.

Katastrofa kolejowa.

22 ofiary ludzkie.

Dortmund, 24. 2. Wykoleił się tu przy wieździe na stację pociąg osobowy. 3 wagony zostały zdruzgotane — 3 osoby zabite — 19 osób rannych, z tego 7 ciężko.

Zbiorowe samobójstwa w Chinach

z powodu głodu.

Wiedeń, 24. 2. Z prowincji Szan-Szi donoszą, że przeszło 100 rodzin popełniło samobójstwo z powodu głodu. Na 120 tysięcy ludzi, 70 tysięcy nie ma żywności.

Zagrzeb drugą stolicą S. H. S. ?

Białogród, 24. 2. Krążą pogłoski, że Zagrzeb obrany będzie na drugą stolicę Jugosławji. Rok rocznie mieszkać tam będzie król przez czas dłuższy.

Wstręt bierze i ohyda! A przecież podaliśmy tylko najmożliwszą do druku strofkę. Powaga ojowska nie jest również poszanowana. Pozwolimy już sobie nie przytaczać tych wstrętem wzbudzających wyrazów.

Kto winien temu, że z każdym miesiącem teksty te są coraz bardziej jaskrawe, uderzające już zatrutym sztykletem w uświęconą instytucję rodziny.

Otóż winna jest przede wszystkim cenzura. Cenzura, która w innej dziedzinie potrafi być tak dziwnie surową, pozwala bez przeszkód na drukowanie i rozpowszechnianie całej powodzi świństw i świństwek znieprawiających dusze, zwłaszcza młode i dopiero dojrzewające.

Ale nie wystarczy, jeśli się wszystko zwali na cenzurę urzędową i na władze państwowe.

Winno jest samo społeczeństwo. Do tego też społeczeństwa apelujemy. Opamiętajcie się „tolerancyjni“ ojcowie „dobrodusze“ mamusie i zaprze-

Przypuszczalny skład nowego rządu Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 24. 2. Sen. Borah odmówił przyjęcia teki sprawiedliwości. Minister skarbu Mellon wejdzie do gabinetu Hoovera. Sprawy wewnętrzne obejmie Wilbour, tekę marynarski Adams, a poczty i telegrafów Brown.

Wspaniały lot Le Brix'a.

Paryż, 24. 2. Le Brix wylądował wczoraj wieczorem w Allahabadzie, skąd odleci do Saigon, gdzie spodziewa się dziś wieczorem wylądować, mniej więcej w 100 godzin po opuszczeniu Paryża.

Niezwykły wypadek ginekologiczny.

Madryt, 24. 2. W Valladolidzie w jednym ze szpitali miejskich matka urodziła aż pięcioro dzieci, z których jedno okazało się martwe, inne zaś zmarły wnet po urodzeniu, które nastąpiło o trzy miesiące za weześnie.

stańcie tolerowania plugastwa w ustach waszych dzieci.

Opamiętaj się publiczności restauracji, kawiarni i dancinów, wy wszyscy, którzy kupując ohydnie nagrane płyty gramofonowe popieracie rozpustę i jej propagandę szerzycie w swoich domach!

Reszta należy do władz: Głos ma cenzura i szkoła.

Cenzura, która powinna tępić ohydne świństwa, i szkoła, która całym swym autorytetem musi wkroczyć wtedy, gdy idzie o dobro młodzieży pieczy jej powierzonej.

Dziś dzieje się bowiem tak, że frywolne piosenki zakradają się pono nawet na kurytarze szkół, zwłaszcza żeńskich, a profesorowie — udają, że nie słyszą.

Zerwijmy raz wreszcie z fałszywą tolerancją, która nie jest bynajmniej „dźwignią postępu, ale odskocznią dla wojującego chamstwa, które pragnie znieprawić nasze życie publiczne i prywatne.

Z za kulis polityki gospodarczej.

Skandaliczna afera

sfalszowania partii masła eksportowego do Anglii, która wywozowi naszego masła na wielce pojemny rynek brytyjski poderwała grunt i na cały nasz eksport rzuciła światło b. nieciekawe, w skutkach swych będzie może miała i dodatnie również efekty. Oto z różnych stron pada żądanie standaryzacji masła, co uniemożliwiłoby raz na zawsze kompromitowanie naszego kraju zagranicą, poddawałoby bowiem wywóz danych artykułów ścisłej kontroli władz rządowych. I stajemy znów przed jakże zabawnem a zarazem wielce pouczającym zjawiskiem: — sfery gospodarcze domagają się energicznie i stanowczo zwiększenia ingerencji rządu w życie gospodarcze, wzmożenia „etatyizmu“. Widzą, że dotychczasowy zbytni liberalizm nie wychodzi na korzyść samych sfer gospodarczych. Korzystają bowiem z niego czynniki nieodpowiedzialne, kompromitując naszą wytwórczość i nasz handel w oczach Zachodu. I Zachód ten niewątpliwie wielce przychylnie przyjmie wiadomość o dalszych postępach procesu ingerencji państwa w życie gospodarcze: o zamierzonej standaryzacji wywozu produktów rolnych.

Z kraju.**Trup inwalidy na wozie.**

W Pabjanicach zamieszkiwał niejaki Bolesław Neuman, b. sierżant inwalida pozbawiony nogi. Neuman miał we wsi konia, zarabając na życie zwózką drzewa. W ubiegły piątek podczas dwudziestokilku stopniowego mrozu Neuman wybrał się do lasów dętowych po drzewo. W drodze powrotnej zmęczony sierżant zasnął. Nad ranem niedaleko Huty Dętowskiej znaleziono na drodze samotnie stojący wóz z drzewem. Przed wozem leżał zmarznięty koń, a na wozie spoczywał snem wiecznym Bolesław Neumann. Inwalida zmarł, wskutek zamarznięcia.

Ogólnopolski kongres krajoznawczy

W dniach 12 i 13 lipca br. odbędzie się w Poznaniu pierwszy ogólnopolski kongres krajoznawczy. Kongres zwołuje Rada Główna Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Przedmiotem obrad będą zagadnienia: 1) krajoznawstwo jako nauka, 2) krajoznawstwo jako popularyzacja wiedzy o kraju, 3) krajoznawstwo i turystyka, 4) krajoznawstwo i szkoła.

Uczestnictwo i referaty na kongres zgłaszać należy pod adresem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Krajoznawczego P. T. K. Warszawa, ul. Karowa 31.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

I.

Wstęp.**Wizja wojny.**

(1)

Wojna była wypowiedziana!... I znów z drugiej strony Renu nadciągały do Francji armie nieprzyjacielskie, a 8-go czerwca 191... w dwa dni najdokładniej po wypowiedzeniu wojny, pierwsze oddziały dosięgły już Wogezów.

Kiedy generał Daubray, dowódca trzeciego korpusu, dowiedział się, że nieprzyjaciel gromadzi siły w górach, aby za chwilę już może najechać ze wszystkich stron nizinę francuską, wezwał naczelnika wojskowych awiatorów, kapitana Karola Remonville i polecił mu zbadać jak najprędzej stan armji nieprzyjacielskiej tak co do ilości wojska, jak zajmowanych przestrzeni i pochodu w głąb kraju. W tym krytycznym momencie awiatyka wojenna — ta czwarta armja francuska — była istotnie największą siłą Francji. Miała ona na usługi swe takie przyrządy, a nadewszystko takich bohaterów, jakich nie miał żaden inny naród. W tem tkwiła jej wyższość, jej zapał i jej najwyższa nadzieja. Należało więc wykorzystać tę siłę i to natychmiastowo. I o świcie odleciało

Litwini nie chcą mówić po litewsku.**Alarmujący okólnik kowieńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Kowno, 24. 2. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło przez radio okólnik, stwierdzający, że ludność Litwy okazuje niechęć do uczenia się języka litewskiego. Język litewski jest ignorowany. Zarówno w instytucjach rządowych, jak też w towarzystwie używają głównie języków

obcych, wskutek czego — głosi okólnik — „wytworzyła się wrażliwość, że Litwy nie zamieszkuje litwini, ale jacyś międzynarodowcy“. Ministerstwo widzi w tem wpływ „wrogów Litwy“, którzy „przygotowują wybuch wewnętrzny“ i „dążą do zwyrodnienia narodu litewskiego“.

Stracenie groźnego bandyty.

W Nowym Sączu toczyła się w grudniu ub. roku rozprawa przeciwko Michałowi Bodziennemu, fałsz Zającowi, strzelcowi 1-go pułku strzelców podhalańskich oskarżonemu o dezercję, napad rabunkowy i zabójstwo. Zażalenie nieważności wniesione przez obronę oskarżonego do Sądu Najwyższego, nie zostało uwzględnione. Wyrok stał się prawomocnym. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie na dziedzińcu sądu wojskowego d. 19. b. m. rano.

Wilki pod Lwowem.

W lasach bruchowickich ukazało się onegdaj stado wilków. Wilki napadły na jadącego na wozie pewnego rzeźnika. Konie spłoszyły się, urwały dyszel i pozostawiły na wozie jadącego. Na szczęście nadjeżdżający autobus spłoszył zgłodniałe zwierzęta sygnałami trąbki. — Wczoraj zaatakowały wilki samochód na gościńcu janowskim. Dotychczas na szczęście pod Lwowem nikt nie padł ich ofiarą. W lasach koło Żółwi wilki pożarły gajowego.

51 fabryk stanęło z powodu braku opału

Mimo — że położenie węglowe w Łodzi i okolicznych miasteczkach fabrycznych się już nieco poprawiło — jednak 51 fabryk w okręgu łódzkim musiało zawiesić pracę z powodu braku węgla. Wobec tego liczba bezrobotnych zwiększyła się o 10 tysięcy ludzi.

Wykopali tunel na dwa metry i uciekli.

W nocy z 15 na 16 lutego „zwiało“ z wojskowego więzienia we Lwowie dwu więźniów — Jan Martyniak i Robert Kaliszczak. Wykopawszy przez dwa tygodnie tunel w murze — przygotowali się do ucieczki — żeby nikt nie zwrócił uwagi na ich robotę — zastawili otwór łóżkiem i pracowali w spokoju. Dwóch więźniów — którzy razem z nimi przebywali — twierdzi — że nie wiedzieli o tych przygotowaniach.

Pierwsza rata za Chorzów.

Skarb Państwa wypłacił niemieckim towarzystwom przemysłowym pierwszą ratę za fabrykę azotniaków w Chorzowie — 2 milj. złotych. Spłata zupełna nastąpi w ciągu 15 lat. Następnie 2 milj. będą wypłacone z początkiem przyszłego roku.

Z dalszych stron.

Toruń. (Nadużycia w Komunalnej Kasie Oszczędności). Przeprowadzona ostatnio lustracja w Komunalnej (miejskiej) kasie oszczędności doprowadziła do wykrycia nadużyć służbowych ze strony kierownika kasy p. K. Woźniaka. Nadużycia polegały na tem, że p. W. przy udzielaniu pożyczek z kasy przekraczał normy, dopuszczone w każdym wypadku przez kuratorjum kasy. Straty dla kasy stąd nie wynikły żadne, mogą postawić jednakże, gdyby okazało się, że dłużnicy którym p. W. samowolnie większe kwoty pożyczał, są niewypłacalni. P. Woźniak został zawieszony w urzędowaniu, dalsze dochodzenia w toku.

Chełmno. (600-tna rocznica). W lutym 1929 r., a więc przed sześciuset laty król Władysław Łokietek wkroczył do ziemi chełmińskiej, ale jej nie zdobył. Wkrótce potem Krzyżacy zemścili się, urządzając łupieżką wyprawę na Mazowsze i Kujawy.

Wielkie Czyste. powiat Chełmno. (Z życia towarzystw). Lut. Tow. Młodzieży Katolickiej rozwija się pod patronatem ks. patrona Glocka. Młody kapłan od samego początku swego pobytu w naszej parafji oddał się szczególnej pracy nad młodzieżą naszą. Liczne pouczające wykłady z dziedziny religji i nauki popularnej przyczyniają się niewątpliwie do podniesienia poziomu moralnego i umysłowego naszej młodzieży wiejskiej. Rodzice powinni swoje dzieci pozaszkolne nakłaniać do wstępowania w szeregi tego towarzystwa.

Koślinka. pod Tucholą. (Przy okazji). W tych dniach chodził we wsi od domu do domu, prosząc co łaska jakiś biedak, liczący około 50 lat. Przy okazji udało mu się gdzieś „zwydzić“ parę spodni. Ale ów gospodarz rychło zauważył kratkierz i udał się w ślad za żebrakiem, a dogoniwszy go, spodnie odebrał i „przy okazji“ skórkę mu przetrzepał, poczem oddał go pod opiekę policji.

Płock. (Oznaczenie papieskie). Ks. kanonik Stanisław Jaźwiński, długoletni profesor i wice-rector Seminarjum Duchownego w Płocku, zasłużony prefekt — wychowawca i opiekun młodzieży szkolnej, radny m. Płocka, w uznanu zasług i niezłomowanej pracy, odznaczony został godnością prałata domowego Jego Świątobliwości Ojca Św. Piusa XI.

pięć wielkich statków ku ciemnym górcom, pożegnanych serdecznie przez rozentuzjazmowaną armję. Statek Karola Remonville'a był na czele. Remonville był pewnym, że przy pomocy swych pięciu statków powietrznych zdoła rozpoznać operacje armji nieprzyjacielskiej na przestrzeni około 10 km. a zatem i odgadnąć jej zasadniczy plan działania.

I wkrótce znalazł się Remonville na pełnym niebie. Motor szedł równo. Odgłosy ziemi tam już nie dochodziły; w wielkiej ciszy podniebnej słyszał tylko drganie wiatru w żaglach i bicie bohaterskiego serca. Pragnienie dokonania czegoś nadzwyczajnego przejęło całe jego jestestwo. Ach! co go tam obchodziło, że może być osiągnięty przez granat i spaść na ziemię, zgruchotany w skrzydłach wielkiego, białego ptaka! Czyż nie byłaby to najpiękniejsza ze śmierci? Lecz na wysokości, na jakiej się znajdował, nie mogła być dostrzeżoną jego obecność.

Szybko zbliżały się ku niemu ciemne masy Wogezów, osłonięte właśnie dużymi chmurami. Nagle w szale, który potęgował bicie jego tętna i podwajał, a nawet potrajał szybkość jego życia, podnosząc wrażliwość do siły niestłuchanego napięcia, ujrzał poprzez szczelinę dwóch chmur, które się właśnie rozdzielały, coś, co było podobne do hydry pożerającej lub do długiego, czarnego węża o połyskujących łuskach ze stali, pełzającego tam, na dole, jakby na dnie olbrzymiej studni. Była to armja nieprzyjacielska, dotąd niewidzialna, a zdążająca wąwozami górskimi o 10.000 m. niżej od niego. Potem aeroplan przebył ostatnie chmury i wzniósł się jeszcze wyżej na lazurowym

nieboskłonem. Wtedy Remonville, któremu pot zalewał twarz, a serce było nadmierne, zatoczył posłusznym swym ptakiem półkole i zawrócił ku obozowi nieprzyjacielskiemu, ku jego armji i ku generalnemu sztabowi

Skoro za powrotem z tej wycieczki znalazł się znowu na ziemi, odbył natychmiast tajemną naradę z generałem i z głównymi dowódcami armji. Tegoż jeszcze wieczoru telegramy bez drutu zwołały pospiesznie ze wszystkich stron Francji awiatorów, gotowych go wykonania powziętego planu. Całą też noc przebiegały ponad utulonemi we śnie wsiami strzały ogniste i syczące, a na drugi dzień zgromadziło się pięćdziesięciu lotników na wschodniej granicy państwa.

Wtedy to w największej ciszy wykonano powzięty plan. O czwartej po południu ustał wiatr i w powietrzu o czystości idealnej wzbilo się pięćdziesiąt aeroplanów; każdy z jednym lotnikiem i pomocniczym oficerem, mając do rozporządzenia sto kg. pocisków najnowszej użyciu, bomb melinitowych, granatów... Armja, ustawiona w olbrzymie półkole, zaprezentowała broń tej setce bohaterów, która nie zawahała się oddać życie dla obrony narodu. Oficerowie salutowali szabłami, a chorągwie pułkowe pochylały się przed każdym odlotem.

I wtedy przyszło do czynu, o którym nie miała pojęcia historia, do czynu niestłuchanego, który położył koniec nie tylko tej wojnie, ale i wszystkim innym, czyniąc je niemożliwymi tak przez samą okropność, jak i przez zniszczenie, jakie spowodowała...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Już czas, abyście zapisali sobie „Przeгляд Pomorski“ na marzec!

KRONIKA

Chelmska, dnia 25 lutego 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Wiktor, Zygryda.

Wtorek: Aleksandra b.

Wschód słońca: 6,29 rano

Zachód słońca: 17,03 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem“.

— **Ruch kolejowy** w dalszym ciągu na wszystkich liniach jest normalny pomimo ponownych opadów śnieżnych. Pociągi kursują we wszystkich kierunkach. Opóźnienia są, jednak niewielkie.

— (s) **Wzrost bezrobotnych.** Na terenie wojew. pomorskiego w okresie od 10 do 16 bm. wzrosło bezrobocie o 259 osób i wynosi obecnie 13613 bezrobotnych, — których większe skupienia znajdują się w następujących miastach. Toruń — 1505, Grudziądz — 1059, Tczew — 83, Chelmska — 942, Starogard — 621 i Gdynia — 490.

— **Z ruchu zawodowego.** Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie Z.Z. P. w „Hotelu Dworcowym“, na którym przemawiał delegat z Torunia o „sobocie angielskiej“ i innych sprawach robotniczych.

— **Kandydaci do Izby Rzemieślniczej.** Przez tymczasowy zarząd Izby Rzemieślniczej zostały zatwierdzeni kandydanci na delegatów. Po dajemy poniżej tylko dwa obwody, które nas obchodzą.

Obwód IV-ty (Toruń): 1) Teodor Górski, mistrz kołodziejski — zastępca Strzyżewicz Teodor. 2) Szulc Artur mistrz ślusarski — zastępca Stanisław Eblowski. 3) Chojnicki Stanisław, mistrz siodlarski — zastępca Waclawski Tomasz. 5) Helena Mozdawska, mistrzyni kapelusznicza — zastępca Anna Gębarska.

Obwód V-te (Brodnica): 1) Mrowiński Maksymilian, mistrz dekarSKI — zastępca Pruszkowski Leon. 2) Zuchowski Władysław mistrz ciesielski — zastępca Kukuk Franciszek. 3) Więcek Franciszek, mistrz introligatorski — zastępca Makula Franciszek. 4) Baleski Filip, mistrz szklarski — zastępca Krzyżent Bernhart.

— **Uzupełniona rada nadzorcza Banku Ludowego.** Przy uzupełnianych wyborach do rady na zorzec wybrano ks. prob. Gulgowskiego do tut. Banku Ludowego a większością głosów p. Stanisława Marańskiego z Nowej Chelmskiej i p. Jakóba Żurka z Dębin. Wobec tego tworzą radę nadzorczą oprócz trzech wymienionych: pp. Bolesław Korhals, Mich. Nowicki, Bol. Dziegielewski, Jan Rutkowski, Al. Litkowski i Wład. Domżański. Zarząd tworzą pp. W. Gąsowski, Mossakowski i S. Łukomski.

— **Ważne rozporządzenia.** „Dziennik Ustaw“ nr. 10 z dnia 20 lutego zawiera szereg rozporządzeń, interesujących szerszy ogół: pod pozycją 81 znajduje się rozporządzenie z 29 września 1928 o przyznawanie koncesjonowanych kredytów na pobór tych towarów. — Poz. 82 mówi o zwrocie cła przy wywozie ceraty. — Poz. 83 rozp. min. skarbu w sprawie przesunięcia na rok podatkowy 1929 terminu do składania zeznań o dochodzie. — Poz. 84 rozp. min. skarbu w sprawie ustalenia rabatów handlowych od dopuszczonych do sprzedaży w Polsce niektórych wyborów tytoniowych gdańskiego monopolu tytoniowego.

— **Pocztowy protekt weksli.** Wobec zasp. śnieżnych i nienormalnej komunikacji, Ministerjum Poczty i Telegrafów poleciło wszystkim urzędowi pocztowo-telegraficznemu, aby w wypadkach, gdy zlecenia pocztowe z weksłami przeznaczonymi do protestu, nadejdą do urzędu pocztowego po trzecim dniu terminu zapłaty na skutek opóźnienia, spowodowanego siłą wyższą (przerwa komunikacji wskutek zasp. lub silnych mrozów) urzędy mają stwierdzić na wekslu termin nadejścia, oraz powód opóźnienia.

Opóźnione weksle należy przedstawić do zapłaty bez względu na przekroczony termin trzydniowy. W razie niezapłacenia sumy wekslowej należy dokonać protestu.

— **Dalsze ofiary na budowę okrętu „Pomorze“.** Towarzystwo Ziemianek okręgu toruńskiego wypłaciło do Komunalnej Kasy Oszczędności, powiatu toruńskiego na rachunek komitetu czysty dochód z balu urządzonego na budowę okrętu „Pomorze“ 870 zł.

Pan Komandor Frankowski, Komendant Ofic. Szkoły Maryn. w Toruniu przekazał do Komunalnej Kasy Oszczędności m. Torunia jako czysty dochód z zeszłorocznego balu Szkoły Marynarki kwotę 200.-zł.

Wojewódzki komitet Obchodu 10-lecia Niepodległości (Woj. Komitet Fl. Nar.) składa na tej drodze serdeczne podziękowanie zarówno Towarzystwu Ziemianek jak i Oficerskiej Szkole Marynarki za piękną inicjatywę oraz poparcie akcji Komitetu.

— **Mróz znowu „złapał“ i bestja „trzyma“...** W godzinach rannych termometr wskazywał 17 stopni C. poniżej zera. We wczorajszą niedzielę mieliśmy odwilż. Pod ciepłymi promykami złotodajnego słońca śnieg topniał na dachach domostw i kroplami brylantowymi spadał na ziemię rozpryskując się w tysiączne atomy. Sądziłyśmy, że jest to pierwszy podmuch wiosny. Dzisiaj rozczarowaliśmy się, bo mróz ponownie schwytał, drzewa przystroił w pióropusze biało-śnieżne i ze śnieżnej powłoki zrobił ślizgawkę. Posypujcie dobrych ludzi piaskiem lub popiołem chodniki, bo podczas takiej gołoledzi można bardzo łatwo złamać nogę lub kark skrócić.

— **Zmiana przepisów prawa przemysłowego.** Rozporządzeniem min. przem. i handl. z 14 listopada r. z., ogłoszonym w Dz. Ust. Nr. 7/1929, poz. 61, zmieniona została lista zakładów przemysłowych, których projekty urządzenia zatwierdza władza przemysłowa w ten sposób, że od dnia 31 stycznia br. projekty zakładów przemysłowych, działających przy pomocy siły wodnej do 50 koni mechanicznych, zatwierdza władza przemysłowa I instancji, ponad 50 koni mechanicznych oraz bez względu na ilość koni mechanicznych, jeżeli użytkują wody płynące, używane do żegluga i spławu tratw — władza przemysłowa wojewódzka.

— **Komisja odznaczeń** przy związku Kaniowczyków i Żeligowczyków zwraca się do wszystkich pp. oficerów b. II korpusu W. P., b. 4 dyw. strzelców gen. Żeligowskiego i b. Organizacji werbunkowo-agitacyjnej oraz do b. prezesów Organizacji i Związków W. Polaków pułkowych, dywiz. i t. p. frontu rumuńskiego o jaknajśpieszniejsze zgłaszanie wniosków na odznaczenie swych b. podkomendnych, tak oficerów, jak i szeregowych c. (szeregowych szczególnie Komisji chodzi, gdyż dotąd bardzo mało tych wniosków Komisja posiada) za czyny wybitne, związane z ich działalnością niepodległościową w związkach, formacjach i organizacjach.

Wniosek należy zgłaszać do Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, Warszawa, Chmielna 38.

— **Z walnego zebrania „Sokoła“.** W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie tutejszego Tow. gimn. „Sokol“ w „Hotelu Pomorskim“ przy udziale 47 członków. Obrady zajął prezes p. Ant. Krużyński, poczem na marszałka wybrano p. Dr. Hrehorowicza, a do pióra powołano p. Wysockiego, zaś na ławników pp.: Pietrzaka i Kozłowski.

Pierwszy zdawał sprawozdanie sekretarz p. Lesiński, z którego wynikało, że w roku sprawozdawczym odbyło się 12 zebrań miesięcznych, 13 — zarządu; ogółem jest 127 członków, w tem 30 ćwiczących, pozatem do gniazda należy 18 członków; obecnie na liście jest ćwiczących 104 człon.

Następnie w zastępstwie chorego skarbnika przedstawił stan kasowy członek komisji rewizyjnej p. Nowicki. Obrót kasowy wynosił 3720,09 zł.; dochód przedstawiał się w kwocie 3720,09 zł. — rozchód 3352,57 zł.; saldo na r. b. 367,52 zł.

Ze sprawozdania gospodarza p. Zawadzkiego dowiedzieli się zgromadzeni ze spisu sprzętów sokolich, że majątek ten wynosi ogółem około 3566,50 zł. i że wszystko znajduje się w najlepszym porządku. Z kolei złożył sprawozdanie naczelnik p. Dolecki, który w przejrzystej formie wyjaśnił, że w ubr. odbyło się 160 godzin lekcji ćwiczeń gimnastycznych, na które stawiało się przeciętnie 30 członków. Potem podał program ćwiczeń oraz wliczył udział drużyn ćwiczących na złotych sokolich.

W końcu prezes p. Krużyński wyjaśnił, że oddział żeński „Sokoła“ trzeba było rozwiązać, ponieważ nie znaleziono odpowiedniej kierowniczk

Zebranie

Chrześ. Zjednocz. Zawodowego.

odbędzie się we **wtorek 26. bm.** o godz. **7-mej** wieczorem w sali „Hotelu Dworcowego“. O jak **najliczniejsze** i **punktualne** przybycie wszystkich członków oraz sympatyków prosi Zarząd.

Zalił się również na brak poparcia ze strony społeczeństwa i złożył swój urząd.

Nad sprawozdaniami poszczególnych członków zarządu wywiązała się krótka dyskusja, wynikiem której udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Po 5. minutowej przerwie odbyły się wybory do nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: dr. Hrehorowicz — prezes, Krużyński — I wiceprezes, Czerwiński — II wiceprezes, Wysocki — sekretarz, Lesiński — zast. sekr., Kotewicz — skarbnik, Ziółkowski i Jan Rutkowski — ławnicy, Dymski — chorąży, Dylewski i Rutkowski — podchorążowie, Zawadzki — gospodarz, Kujawski — naczelnik i Winiarski zast. naczelnika.

Do grona technicznego weszli pp.: Perszke, Zawadzki i Glama; sekcja kolarska — p. Barzej; do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Nowickiego, Kozłowski i Krygiera; do sądu honorowego pp.: Kulpińskiego, Kolendę i Wronkowskiego.

W wolnych głosach przemawiał jeszcze p. Zawadzki i inni. W końcu prezes p. dr. Hrehorowicz, podziękowawszy wszystkim członkom za wytrwanie i zgodne przeprowadzenie obrad, zamknął zebranie hasłem „Czołem!“

Dodać w końcu należy, że sokolstwo nasze pięknie się rozwija, a obecny nowy zarząd niewątpliwie gniazdo chelmskie podniesie w tak liczbie członków, jak i pod względem wychowania fizycznego oraz przysposobienia wojskowego.

„Szczęść Boże“ w pracy zbożnej! Oby ona przyniosła jaknajlepsze owoce dla wszystkich warstw tutejszego obywatelstwa.

— **Z zebrań Tow. Katolickich Robotników Polskich.** W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie tut. Tow. Katolickich Robotników Polskich w „Domu Katolickim“ przy udziale około 100 członków i gości. Zebranie to zaszczycił swa obecnością ks. prałat Szydlik.

Obrady zajął prezes p. Wiśniewski, który powitał zebranych i odczytał porządek dzienny. Sekretarz p. Walczak odczytał protokół z ostatniego zebrania, poczem red. Kobierski wygłosił referat o kwestii socjalnej w Polsce. Referat ten uzupełnił przykładowo ks. prałat Szydlik. Z kolei sekretarz p. Walczak odczytał statut Tow. Katolickich Robotników Polskich, w którym postanowiono na jednym z przyszłych zebrań niektóre punkty zmienić. W wolnych głosach przemawiał p. Wicherski i inni. Po wyczerpaniu tematu obrad prezes p. Wiśniewski zamknął je odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

— **Z kina Konkordji.** W ubiegłą sobotę i w niedzielę kino „Konkordja“ zgotowało swoim bywalcom poza programem filmowym miłą niespodziankę. Nadprogram były występy artystyczne na scenie. Publiczność przybyła bardzo licznie; artyści ze swego programu wywiązały się świetnie.

Fenomenalny głos tenor p. Konarskiej w wykonaniu wspaniałej piosenki „Spijcie orłęża“ wstępnym bojem pozyskał sobie serca wszystkich słuchaczy. Dobrze wypadły i następne numery p. Loli Znanięckiej (do gustu przypadła publiczności piosenka „pod parasolką“) i p. Konarskiego. Szczegółową recenzję występów scenicznych zespołu p. Konarskiego podamy w jutrzejszym numerze.

Gięda zbożowa.

POZNAŃ dnia 23. 2. 1929 roku.

placona za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,75—34,25
Pszenica nowa	43,75—44,75
Jęczmień przemysłowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	30,25—31,25
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—48,25
Mąka pszen. 65 proc.	61,50—65,50
Otręby żytnie	25,25—26,25
Otręby pszenne	25,50—26,50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00
Groch Folgera	53,00—58,00

Tendencja zniżkowa.

Boz powszechniajcie „Przeгляд Pomorski“.

Przetarg przymusowy.

W dniu 26 lutego 1929 r. o godz. 9,30 przedpoł. komornik miejski sprzedawać będzie na **Rynku** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za gotówkę

jedną maszynę do szycia „Singera”.

Chelmska, dn. 25. 2. 1929 r.
GŁÓWNA KASA MIEJSKA
jako władza egzekucyjna.

Przetarg przymusowy.

W dniu 26 lutego 1929 r. o godz. 10 przedpoł. komornik miejski sprzedawać będzie przy **ul. Chelmińskiej 2** w podwórzu p. **Suchomskiego** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za gotówkę

dwie ławki (warsztaty) stolarskie.

Chelmska, dn. 23. 2. 1929 r.
GŁÓWNA KASA MIEJSKA
jako władza egzekucyjna.

Pies

polowczyk przybłąkał się i jest do odebrania za wynagrodzeniem kosztów utrzymania i inseratu u p. **Katlewskiego**
— Chelmska —
ul. Chelmińska.

ZANIM

zwątpisz w odzyskanie zrujnowanego zdrowia, załadaj bezpłatnej broszury. „O ziołach leczniczych”. Nie zawiedziesz się! Tysiące cudownie uleczonych!! Adres

Liszki, Apteka.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000—zł. Wkładca, lokujący swe oszczędności i wolne kapitały w naszej Kasie, ma prawo do korzystania na równi z członkami przy uzyskaniu pożyczki na wszelkie potrzeby gospodarze jak ulepszenie gospodarstwa, kupno lub dokupno ziemi, budowy i t. p.

Wkładczy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej
w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Powidła śliwkowe

marmelada — tłuszcz — olej do pieczenia

poleca

Wiktor Olszewski

Chelmska, ul. Toruńska 36.

Drukarnia Przemysłowa

Rynek Bednarski 1 **Chelmska** nar. Hallera

Telefon 72

Wykonuje

dla Urzędów, Banków, Handlu i Przemysłu Kupaictwa, Rzemiosła, Towarzystw, Związków oraz zapotrzebowania rodzinne, także na rocznice jakoteż inne uroczystości

DRUKI

jak formularze, cyrkularze, cenniki, statuty, afisze, ulotki, plakaty, wizytówki, zaproszenia, koperty, rachunki, polecenia i t. p.

Hurt Łóżka metalowe Detal

sprzęty domowe i kuchenne

poleca w wielm wyborze po bardzo niskich cenach

F-ma JAN PAPRZYCKI

Bydgoszcz.

Zbożowy Rynek 3
róg Bernardynskiej.

Dostawy dla zakładów

i instalacji państwowych

Mapy

Wybrzeża Pol- skiego z powiatem nadmorskim oddaje po 25 gr. sztukę

Drukarnia Przemysłowa.

Skład

z towarem lub bez, z pomieszczeniem 2 pokojowym i kuchnią jest na sprzedaż

zgi. **Czajkowski**
Biuro pośredn.

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na „Prze- gląd Pomorski”, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.



Pompy

Studnie

różnego rodzaju do napędu ręcznego, manetowego, mechanicznego do zwykłych i głębokich studzien.

wiercenie artezyjskie, wodociągi, wiercenia poszukiwawcze.

J. Kopczyński i Sp.

Gdańska 79 **Bydgoszcz** Tel. 295

Centrala Poznań.

Rok zał. 1893. — — Rok zał. 1893.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmszy 6 razy w tygodniu „Przeгляд Pomorski” na miesiąc **marzec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przeгляд Pomorski” proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przeгляд Pomorski” na miesiąc **marzec 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____ dnia _____ 1929r.

podpis: _____

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmszy 6 razy w tygodniu „Przeгляд Pomorski” na miesiąc **marzec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przeгляд Pomorski” proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr. _____

Kwit pocztowy

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Przeгляд Pomorski” na miesiąc **marzec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

_____ dnia _____ 1929 r.

podpis: _____